b.r. (1791) Na odzyskanie Miast prawa

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

XVIII. 1987.
XVIII. 21357
Ze zbiorów

NA
ODZYSKANE MIAST
PRAWA

Ze zbiorów

C'eſt vous, qui par vos mains, fondiez ſur la juſtice
De notre liberté, l'Eternel édifice.

VOLTAIRE.

Niechay mi teraz Złość ſzuka potwarzy,
Niechay z dawnemi, rowna Seymu dzieie,
Niech ſię uſtawnie, na bezczynność ſkarzy
I w rospacz zmienia nayświętſze nadzieie.

)1. (

http://rcin.org.pl

Już iey Seym wieczne, nakazał milczenie,
Wykrzyknął zgodnie; wolności Miast Prawo.
Smiało, nikczemną potwarz zarumienię
Tą godną wieku naszego Ustawą.

Choćby nie tego Seymu były Czyny,
Stótysięcznego, uchwała Zołnierza,
Zgodna Ofiara, wieczystey Daniny
Związek chlubnego z Sąsiadem przymierza.

Dosyć powiedzieć na sławę niezgasłą
Ten to Seym pierwszy, wolność Miastom nadał,
Dobra Narodu przewodnicze Hasło
I duch iedności, umysłami władał.

W odwiecznym błędzie, przesąd zastarzały
Okropnym groził upadkiem Rządowi.
Zadne go czasy, obalić nie śmiały
I wiek nietkniętym podawał wiekowi.

Nieiedno toczy Los nieszczęsny koło,
Jak pod uciskiem ięczy ludzkie plemie,
Niedawno ieszcze, harde wznosił Czoło,
I gnębił dziki przesąd, Polską Ziemię.

http://rcin.org.pl

Wam ſię ta chwała w podziele doſtawa,
Zwalczyło przeſąd, światło roſpoſtarte
Ludzkoścą świetne, zawitały Prawa
W Xięgach wyrokow przewrocono kartę.

W którymże Kraiu, tak ſzczęśliwa zmiana?
Gdzież to z zapałem, pokoy mieſzkał razem?
Gdzie kto ſwe Prawa odzyſkał od Pana?
Gdy mu wprzod władzy niewydarł żelazem.

Rzućcie żałoſne na Francuzow oko.
Choć ich wybicie, nazywa świat cudem.
Zbroczona Ziemia braterſką poſoką
Wściekłe zapędy, dzikim władną ludem.

Gdzie gwałt wyſzukał do wolności ścieſzki,
Wſzędy ie roſpacz gęſtym ſtała trupem.
Takież to wolność gruntuią zamieſzki?
Tymże ſwobodę okupywać łupem?

Po długiey w więzach niedoli i ięku,
Już ſwey wolności Niderland dziś nie ma:
Ledwie uchwycił to Boſtwo do ręku
Alić zniknęło, przed iego oczyma.

http://rcin.org.pl

Innym ſię Loſem, Polſkie ſzczycą dzieie
W innym naſz Narod przodkuie zapale.
Pokoiu iego, rozruch nie zachwieie
Tamte gwałtownie, ten działa wſpaniale.

Mściwego żaden niedobywał miecza,
Bo prozby iego łaſkawie ſłuchano:
Wſzędy ſię Rządu rościągnęła Piecza,
Widzi ſwą każdy wolność odzyſkaną.

Rzekli do Ludu, Prawodawcy naſi
Dzielimy z Wami, wolność i ſwobodę
Ona niech płomień niezgody przygaſi
W publicznym ſzczęściu, znaydziemy nagrodę.

Tak ieſt; waſz wyrok grunt ſzczęścia założy
Już dumne niegdyś Mocarſtwo Północy
Nigdy tak dzielnie zemſty nie naſroży,
W złączoney czuiąc większy opor mocy.

Przemyſł i handel, co wolnością wzraſta,
Kray ten korzyścią zbogaci obfitą:
W odwiecznych gruzach zagrzebane Miaſta
Dzwignie Mieſzkaniec, dłonią pracowitą.

http://rcin.org.pl

Nowi obrony ſpieſzą towarzyſze,
Gdzie Ich Oyczyzna wezmie nieſzczęśliwa.
W uſtroniu kędyś, głos wdzięczności ſłyſzę,
Wolny Wſpółziomek, tak ſię tam odzywa.

„ Ziemio! na nowo dla mnie odrodzona!
„ Na ktorey przedtym gnuśniałem w ochydzie
„ Z twego wolności, koſztuiąc dziś łona
„ Biegnę, gdzie tylko o ratunek idzie.

„ O iak mi teraz dzień każdy weſoły
„ Jaka ſię radość w czułym ſercu nieci,
„ Milſze w koło mnie wzraſtaią żywioły,
„ Słońce przyiemniey na ten okrąg świeci.

„ Mogłżem tey przedtym wyglądać kolei
„ By kiedy wzroſła poſtać móia licha
„ Promyk ſzczęśliwey zabłyſnął nadziei
„ Już ta pierś wolnym powietrzem odycha.

„ Ktoż za te wielkie Prawodawcow dary
„ Kto wdzięczność moię wytłumaczyć może?
„ Poydę..... naydrożſze pozbieram ofiary
„ I na ołtarzu wolności, położę.

http://rcin.org.pl

Rzekł;.. i namilszym czuciem zachwycony
Nowe Oyczyznie, lał spiże do boiu
Choć w koło widział, Oyczyste zagony
Gdzie kwitła roszczka oliwna pokoiu.

Krolu! nie ieden wiek iuż Polska stoi
Nie pierwsze Berło, Twe piastuią dłonie
Spiewano niegdyś chwałę naszey zbroi
Laury wieńczyły Bohaterskie skronie.

Czas, co niezwrotnie przed nami upłynął
Pamiętne liczy w Xięgach Dzieiow sprawy.
Słynął Kazimierz, i Jagiełło słynął,
Ale nikt Twoiey niedościgął sławy.

Krolu! wyroki Niebios są taiemne
Porwał czas z sobą smutki i zgryzoty
Pewnie dla Ciebie, dni teraz przyiemne
I Wiek, dopiero zaczyna się złoty.

Odtąd gdy droga zakwitnie Oyczyzna
I Przodkow wróci, męstwo okazałe,
Tobie Lud wolny, szczęście swoie przyzna
Twey mądrey Radzie, Narod swoię chwałę.

http://rcin.org.pl

7.

Ile następne plemie dni naliczy,
Tyle się zwiększy Berłą Twego Sława.
Krolu! nie czuie podobney słodyczy
Kto raz nie nabył do Serc wolnych Prawa.

Swietne Gorliwych Prawodawcow Grono!
Czeka Was Złomkow wdzięczność niepoięta,
Wam to szczęśliwym Losem przeznaczono
Skrusyć haniebne Możnowładzcow pęta.

To Dzieło Rządu rospoczęte śmiele
Rowna dokona stałość i ochota;
Gdy Wam szanowna, na Obrady czele
Z gorliwą pracą, przewodniczy Cnota.

W WARSZAWIE.

w Drukarni P. Dufour, Konsyl: Nad: J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow.

http://rcin.org.pl

Fundacja im. I. I. Michalskiego ze zbiorów

http://rcin.org.pl

987

http://rcin.org.pl

XVIII.2.1357

http://rcin.org.pl